

Nr akt Kps. 774/47.

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 14 sierpnia 1947 r. w BydgoszczySędzia Sledczy _____ rejonu Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z siedzibąw Bydgoszczy ~~małemu centralnemu~~, Oddział _____w osobie Sędziego K. Dobrzańskiegoz udziałem Protokółanta apl. sąd. Pacanowskiego.

w obecności stron _____

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez przysięgi. ¹⁾ —Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —
oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art._____ k. p. k., po czym — ²⁾ świadek zeznał co następuje:Imię i nazwisko Kamila KanickaWiek lat 42Imiona rodziców Bolesław i BolesławaMiejsce zamieszkania Bydgoszcz _____Zajęcie przy rodzinieKaralność sądowo nie karanaStosunek do stron obca

podaje do sprawy:

Do Obozu w Ravensbrück przybyłam w dniu 1 maja 1942 r. Zostałam tam już na oddziale do którego nalażałam podejrzaną Marię Mandl, kobietę dziś w wieku * 30-40 lat. Podejrzana Mandl odznaczała się się specjalnym okrucieństwem i sadyzmem, czego przykładem jest fakt, że zarządziła samowolnie w dniu 1 maja 1942 r. chodzenie boso po grubym obozowym zwirze, co procz ujemnych wpływów, ze względu na stosunkowo niską temperaturę, przyczyniało dodatkowe cierpienie więźniarkom.

Przypominam sobie, że przybyła równocześnie zemną, tym samym transportem z Pawiaku, 79-letnia staruszka Biedrzycka, /Biedrzycka/, żona znanego Prokuratora lub działacza senacyjnego,

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu upisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.).

443

Musiła się również zastosować do tego zarządzenia podejrzaną Mandl. Niepamiętna mi z nazwiska więźniarka, zmarła już po dwóch dniach pobytu w Obozie.

Okrucieństwo Mandl przejawiało się w zarządzaniu częstych zbędnych apacji, w ordynarnych wyzwiskach, oraz w biciu i kopaniu przy byle okazji podwładnych jej więźniarek.

Przypominam sobie wypadki, że w czasie zimowych apeli wywlekała chore więźniarki na zbiorke i tam polewała je zimną wodą tak, że owe osoby po pewnym czasie zamieniały się w pewnego rodzaju sople lodu.

Zaznaczam, że Mandl specjalnie wrogo odnosiła się do Polek stosując do nich szczególnie wyzwiska i bicie. Również nienawiść jej cieszyły się nawet Niemki t.zw. "bibelki", czyli jak popularnie nazwano członkinie pewnej sekty.

Gdy w październiku 1943 r. podejrzana Mandl została przeniesiona do Oświęcimia, my więźniarki odczyłyśmy jako ulgę, zwłaszcza, że jej funkcje objęła Oberaufsehrin Joanna Langenfeld o której mogę powiedzieć, że w warunkach obozowych odnosiła się możliwie najbardziej po ludzku, a specjalnie dobrze do bloku polskiego, o którym podkreślała, że zasługuje na względy, z uwagą na porządek i pracowitość więźniarek. Jeżeli stosowała karę zresztą umiarkowaną, to czyniła w wypadkach rażących wykroczeń, j.np. złodziejstwo.

To wszystko.

P.P.P.

Henrich

Właściciel

Nst,

Sw. Karolina i alger iwojady

Ty, u jest mi nieladum, i
sw. Karolina iwojady iwojady
Galemi i wroci wofiero we miedzi
W.

B., 19. 1. 47

W. 19. 1. 47